

Stan wyjątkowy w Egipcie

16 sierpnia 2013

14 sierpnia w Egipcie był gorącym dniem. Stan wyjątkowy, godzina policyjna i kilkaset ofiar śmiertelnych walki, którą toczyli ze sobą zwolennicy odsuniętego od władzy prezydenta Mohammeda Mursiego i służba bezpieczeństwa tymczasowego prezydenta Adlego Mansura – oto najważniejsze wydarzenia, które miały miejsce.

Rano egipska policja rozpoczęła likwidację dwóch obozowisk zwolenników obalonego rządu Bractwa Muzułmańskiego i prezydenta Mursiego. Funkcjonariusze przejęli kontrolę nad placem Nahda i nad placem przy meczecie Raaba al-Adawiya. Agencja AFP poinformowała, że zanim doszło do szturmów policji, sympatycy Bractwa Muzułmańskiego dostali szansę opuszczenia strategicznego placu tzw. tunelami bezpieczeństwa. Z „oferty” funkcjonariuszy miały skorzystać setki protestujących.

Policja podczas starć zatrzymała dwóch czołowych liderów Bractwa – Mohameda El-Beltagiego i Essama El-Erian, rzecznika organizacji – Ahmeda Arefa, a także głównego teologa Abdela-Rahmana el-Bara.

Do walk zwolenników Bractwa Muzułmańskiego z policją doszło nie tylko w stolicy kraju – Kairze, lecz również w miastach Al-Minja, gdzie zginęło 41 osób oraz w Asjut. Zwolennicy obalonego prezydenta gromadzą się także na manifestacjach w Asuanie i w Aleksandrii, gdzie również doszło do starć z policją.

Konsekwencją napiętej sytuacji w kraju było ogłoszenie w Egipcie stanu wyjątkowego, który obowiązywać przez miesiąc. Rząd zdecydował o wprowadzeniu w dwunastu muhafazach kraju godziny policyjnej od 19.00 do 6.00. Poza Kairem będą to prowincje: Aleksandria, Giza, Beni Suef, Al-Minja, Asjut, Sauhadż, Al-Buhajra, Północny Synaj, Południowy Synaj, Suez i

Ismailia. W specjalnym oświadczeniu, które odczytano w państwowej telewizji, tymczasowy prezydent Egiptu poprosił wojsko o „pomoc w przywróceniu porządku w kraju”.

Sytuacja w Egipcie doprowadziła do dymisji tymczasowego wiceprezydenta Mohameda ElBaradei, który o swojej rezygnacji poinformował tymczasowo urzędującego prezydenta listownie. Stwierdził, że zawsze opowiadał się za pokojowymi rozwiązaniami i porozumieniem społeczeństwa i dlatego trudne stało się dla niego „branie odpowiedzialności za decyzje, z którymi się nie zgadza i których konsekwencji się obawia”.

W ramach protestu przeciwko wczorajszym wydarzeniom do dymisji podał się jeden z liderów rewolucji i laureat pokojowej nagrody Nobla, a od lipca tymczasowy wiceprezydent Egiptu, Mohammed El-Baradei.

Do 525 wzrosła liczba zabitych w starciach w Egipcie, do których doszło w środę między zwolennikami odsuniętego od władzy prezydenta Mohammeda Mursiego i siłami bezpieczeństwa – podały w czwartek władze. Bractwo Muzułmańskie apeluje o kolejne protesty. Poprzedni bilans mówił o 464 zabitych i 3572 osobach rannych.

Podając najnowszy bilans rzecznik resortu zdrowia Mohammed Fathala powiedział, że w środę zginęło 482 cywilów, a 3717 zostało rannych. Większość ofiar śmiertelnych w Kairze to osoby, które przebywały w obozowisku zwolenników Mursiego na placu przed meczetem Rabaa al-Adawija. Obozowisko, w którym od ponad miesiąca organizowano protesty siedzące i domagano się powrotu Mursiego do władzy, zostało zniszczone w środę przez siły bezpieczeństwa. Podczas tej operacji według najnowszego bilansu zginęły 202 osoby.

Ministerstwo zdrowia wcześniej podawało, że w drugim także już zlikwidowanym obozowisku na placu Al-Nahda przed uniwersytetem kairskim śmierć poniosło 57 osób.

Fathala nie podał liczby zabitych w innych częściach kraju,

ale powiedział, że pozostaje ona podobna do podawanej wcześniej. Wyjaśnił, że większy bilans związany jest ze wzrostem liczby ofiar w samym Kairze.

Wcześniej rzecznik mówił, że w spowodowanych brutalną likwidacją dwóch obozowisk stronników prezydenta islamisty starciach na przedmieściach Kairu w Hulwan życie straciło 29 osób, a w zamieszkach w pozostałych częściach kraju śmierć poniosło 198 osób.

Według ministerstwa spraw wewnętrznych w zamieszkach zginęło też 43 policjantów.

Bractwo Muzułmańskie twierdzi, że ogólny bilans śródownych starć jest o wiele wyższy. Według ruchu, z którego wywodzi się Mursi, śmierć poniosło 2,2 tys. ludzi, a ponad 10 tys. zostało rannych.

W nocy w Kairze, gdzie władze wprowadziły godzinę policyjną, nie odnotowano incydentów. Jednak najnowsze wezwanie do protestów przez Bractwo budzi obawy o kolejną falę przemocy.

Rano nad obozowiskiem przy Rabaa al-Adawija unosiły się kłęby dymu. Spalił się m.in. meczet, który był centrum protestów islamistów i główną kwaterą przywódców Bractwa.

Na ziemi przed świątynią ułożono setki ciał w białych całunach. Wolontariusze próbują ustalać listę zabitych, podczas gdy dziesiątki ludzi przychodzą identyfikować bliskich – pisze agencja AFP.

ONZ i Unia Europejska potępiły zajścia w Egipcie. Głos w sprawie zabrali sekretarz generalny ONZ Ban Ki-moon oraz szefowa unijnej dyplomacji Catherine Ashton. Ten pierwszy wezwał wszystkich Egipcjan, by skoncentrowali swoje wysiłki na dążeniu do pojednania. Ta druga wezwała egipskie siły bezpieczeństwa do powściągliwości i unikania sytuacji prowokujących przemoc, a także wyraziła ubolewanie z powodu zabitych i rannych. 15 sierpnia Rada Bezpieczeństwa ONZ o

godz. 22.30 spotkała się na nadzwyczajnym posiedzeniu za zamkniętymi drzwiami.

Administracja Stanów Zjednoczonych ostro potępiła użycie przemocy wobec demonstrantów w Egipcie. „Stany Zjednoczone ostro potępiają przemoc i rozlew krwi w Egipcie. Był to mocny cios w porozumienie i nadzieje narodu (egipskiego) na przejście do demokracji” – powiedział dziennikarzom w resorcie sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych John Kerry. „W ubiegłym tygodniu i nawet wcześniej przy każdej okazji my i inni domagaliśmy się od rządu poszanowania prawa do zgromadzeń, wolności opinii i jej wyrażania”.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Barack Obama odwołał wspólne ćwiczenia z Egiptem „Bright Star” z powodu fali przemocy, jaka przetoczyła się przez kraj. Ponadto Obama podkreślił, że Stany Zjednoczone nie będą wspierać żadnej ze stron konfliktu. Wcześniej Stany Zjednoczone wyraziły niezadowolenie z powodu wprowadzenia stanu wyjątkowego w Egipcie. Oprócz ćwiczeń Stany Zjednoczone corocznie przeznaczają 1,3 mld dolarów na pomoc wojskową dla Egiptu. Barack Obama oświadczył, że amerykańskie władze zamierzają utrzymywać stosunki z egipskimi władzami – „Chcemy zachować stosunki z Egiptem”. Według niego „tradycyjna współpraca Stanów Zjednoczonych z Egiptem będzie się odbywać w zwykłym trybie”.

Aresztowanie obalonego prezydenta Egiptu Muhammada Mursiego zostało przedłużone o kolejne 30 dni – poinformowała oficjalna agencja informacyjna MENA. Mursiego umieszczono w areszcie 26 lipca i postawiono zarzuty z kilku artykułów na polecenie radcy sądu apelacyjnego w Kairze, Hassana Samira.

15 sierpnia Policja wieczorem ogłosiła, że zamierza używać ostrej amunicji w celu ochrony budynków i odpierania ataków na pracowników służb bezpieczeństwa. Ponadto władze Egiptu skróciły długość godziny policyjnej, wprowadzonej w 11 prowincjach kraju po rozpoczęciu się zamieszek.

Autorzy: jkl (akapity 1-6), Łukasz Drozda (akapity 7, 18), gb (akapity 8-17), Głos Rosji (akapity 19-22)

Źródło: [Lewica](#), [Niezależna.pl](#), [Głos Rosji](#)

Kompilacja 9 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”